

## Innowacyjne samorządy wyprzedzają administrację centralną

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 10, czerwiec 2013 14:00

Barbara Łączna

Odłony: 1213

Samorządy i prywatni przedsiębiorcy znacząco wyprzedzają administrację centralną w zakresie innowacji technologicznych w przestrzeni publicznej. Mamy w miastach wielofunkcyjne karty miejskie i elektroniczny system opłat np. za parkingi, podczas gdy na polskich autostradach obowiązują różne systemy płatności. Zdaniem Krzysztofa Króla, Doradcy Prezydenta RP, wdrażane w przestrzeni publicznej rozwiązania powinny się wzajemnie komunikować, tak by ułatwić życie użytkownikom.

– Przykładem może być elektroniczny dowód. Mamy wielofunkcyjne karty miejskie, np. Śląska Karta Usług Publicznych, która jednocześnie jest identyfikatorem, biletem komunikacji miejskiej, biletem parkingowym, a także elektroniczną portmonetką, biletem wstępu do muzeów, kin, teatrów, czyli czymś takim, o czym my dopiero w skali kraju marzymy – tłumaczy Krzysztof Król w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria.

Wskazuje, że podobne rozwiązania spotkamy m.in. w Gdańsku, Poznaniu czy Warszawie.

*– Wystarczy, że wejdziemy do tramwaju, autobusu czy pociągu Szybkiej Kolei Miejskiej, wyciągniemy komórkę i opłacimy bilet. Przez telefon zapłacimy za bilet w jednym systemie w kilkudziesięciu miastach Polski – dodaje.*

Ekspert zwraca jednocześnie uwagę, że na tle poszczególnych samorządów, administracja centralna jest mało innowacyjna. Wskazuje, że może to wynikać ze skali działania.

*– Znacznie lepiej jest realizować innowacyjne projekty na mniejszym obszarze, w mniejszej skali. Przykładem jest chociażby Estonia, która jest najbardziej z informatyzowanym krajem, głównie ze względu na to, że jest to mały kraj*

– wyjaśnia Doradca Prezydenta RP.

W zależności od regionu wdrożone systemy informatyczne różnią się od siebie i nie współpracują ze sobą, a to w skali kraju oznacza ich dezintegrację.

*– Jesteśmy na takim etapie dziecięcego rozwoju innowacyjności, na jakim system bankowy czy system telekomunikacyjny był kilkanaście lat temu – ocenia Krzysztof Król. – To jest taki etap zdezintegrowanej innowacyjności, którą mam nadzieję, że uda się w końcu zintegrować – zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim, bo aż się marzy, żeby na przykład jednym systemem opłacić autostradowy przejazd pomiędzy Warszawą i Lizboną.*

To właśnie niejednolity system płatności za autostrady ekspert podaje jako przykład braku interoperacyjności między wdrażanymi rozwiązaniami. Dziś na autostradach zarządzanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad kierowcy mogą korzystać z systemu viaTOLL, na odcinkach zarządzanych przez prywatnych koncesjonariuszy takiej możliwości nie ma: obowiązują albo inne systemy pre-paid, albo tylko system manualny.

Krzysztof Król podkreśla, że w świecie technologii obowiązuje stosowana jako rozporządzenie Komisji Europejskiej zasada interoperacyjności. Polega ona na wzajemnym komunikowaniu się poszczególnych systemów tak, aby finalnie można było posługiwać się jedną kartą czy jednym urządzeniem.

– Każde miasto i każde państwo ma prawo ustalać sobie stawki i systemy, natomiast na wyjściu wdrażane rozwiązania mają mieć dokładnie ten sam efekt – tłumaczy Doradca Prezydenta RP.

Efekt powinien zatem być taki, z jakim mamy do czynienia w przypadku kart kredytowych czy

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: poniedziałek, 10, czerwiec 2013 14:00

Barbara Łączna

Odśłony: 1213

---

bankomatowych.

*– Mamy kilkadziesiąt sieci bankomatowych i kilkaset banków w Europie i wydawane przez nie karty są wzajemnie honorowane. To jest wyłącznie kwestia inżynierska i trochę woli politycznej – dodaje. Ekspert wierzy również w szybki rozwój innych systemów związanych z ruchem miejskim, jak m.in. biletomaty, parkometry czy bramownice, które będą rejestrowały wjazd do centrów miast i naliczały czas i opłaty za pobyt na danym terenie. Sam w kilku miejscach zaobserwował już innowacyjne rozwiązania inwestorów prywatnych, które – jego zdaniem – w przyszłości będą opłacalne również dla władz miejskich w skali całego kraju.*

*– Widziałem w Warszawie system, który polega na tym, że rejestrujemy się w danym parkingu prywatnym, a następnie kamera rozpoznaje nasz numer rejestracyjny, nalicza czas parkowania, czyli pomiędzy wjazdem a wyjazdem z parkingu i raz w miesiącu dostajemy notę księgową do zapłacenia, bez biegania z bilecikami, bez sprawdzania przez pana parkingowego czy zapłaciliśmy, czyli daje to ogromną oszczędność – tłumaczy Krzysztof Król.*

*Źródło: [www.newseria.pl](http://www.newseria.pl)*